Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 10 marca 1939 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą
w miejscu:

miesięcznie . . .	—.70
kwartalnie . . .	2.—
półrocznie . . .	4.—
rocznie . . .	8.—

Prenumerata
zamiejscowa:

miesięcznie . . .	—.90
kwartalnie . . .	2.50
półrocznie . . .	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350- zł.
1/2 st[illegible]	175.- „
1[illegible]	90.- „
[illegible]	45.-,
[illegible]	30.- „
[illegible]	15.- „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Regionalny Organ Centralnego Okręgu Przemysłowego

Naczelny redaktor: przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 10 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIV

Po wyborach.

Nie można zaprzeczyć — ponieśliśmy klęskę. — Tarnów wybrał 16 posłów P.P.S. i 7 Bundowców. Na Magistracie socjaliści uzyskują większość decydującą.

Trzeba się zastanowić jak się to stać mogło — że w Tarnowie wybrano do Rady większość socjalistyczno bundowską — jakie są przyczyny, że w zupełnie nie czerwonym Tarnowie Magistrat będzie czerwony.

A powodów jest wiele.

Przedewszystkiem geometria wyborcza była nie dostatecznie przemyślana, a twórcy jej nie bardzo przewidujący, bo przez wykrój okręgów stracili Żydzi 2 mandaty, ale socjaliści uzyskali aż 8 mandatów więcej, niżli im się należało. Inaczej by wynik wyborów wyglądał, gdyby Żydzi głosowali we wszystkich okręgach, jak to zapewne przewidywał twórca tarnowskich okręgów. Wtedy listy żydowskie w 7 okręgach nie przeprowadziłyby kandydatów, ale przez rozbicie głosów przyniosłyby liście Chrześcijańskiej zwycięstwo. Nie przewidział projektodawca okręgów — że Żydzi tylko w 2 okręgach wystawią swe listy, rezygnując z 7 okręgów, w których swymi głosami zasilą stuprocentowo listy socjalistyczne.

I to było pierwszym powodem klęski.

Rozbicie jedności polskiej przez Narodową Demokrację, która mogła przy ugodzie otrzymać 4 do 5 mandatów była drugą katastrofą, która doprowadziła do rozbicia polskich głosów. Narodowi Demokraci otrzymali cudem 2 mandaty, jednak przez swój nieszczęsny i wrogi stosunek do Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego doprowadzili do utraty aż 5 mandatów dla Polskiego Zjednoczenia.

Walka wyborcza była niezwykle zaognioina. Tarnów nigdy podczas wyborów nie był tak zasypany ulotkami i jednodniówkami. Do mieszkań wpychano całe stosy „literatury wyborczej“ Szczególnie P.P.S., Bund i Narodowa Demokracja zasypywali ludność „bibułą“

Dzień wyborów upłynął na ogół spokojnie. Głosowało około 80 proc. uprawnionych.

W Polskim Zjednoczeniu Chrześcijańskim które prowadzili tacy uspołecznieni ludzie, jak dr Goździewski i wiceprezydent mgr Kołodziej, poświęcający niezwykle wiele energji i pracy w celu scementowania polskiej większości, szwankowała częstokroć akcja przez brak odpowiednich ludzi, któryby dążność kierowników poparli. Praca kierownika biura była chaotyczna, często niezręczna, a to spowodowało, że kandydaci prowadzili akcję wyborczą według metody „każdy sobie rzepkę skrobie“. A to także przyczyniło się do tak opłakanych wyników.

Stronnictwo Narodowe przeżywa obecnie zasłużony „kociokwik“ i powinno się głęboko zastanowić nad tym, czy warto dla względów „pryncypialnych“ rozbijać polską większość.

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie mimo rozbicia spowodowanego przez N. D. wprowadziło na Ratusz 10 radnych. Wobec większości P.P.S. - Bundu nie jest to wiele, ale pocieszającą jest rzeczą, że z tej listy wyszli poważni, gospodarczo nastawieni kandydaci, których aktywność i fachowość daje nam gwarancję, że jak tam będzie, będą oni zdrowym hamulcem w zapędach pogwałcenia rozsądnej polityki gospodarczej nowej socjalistycznej Rady, jeśli nowi władcy na Ratuszu będą chcieli prowadzić politykę gospodarki nierozsądnej (czego nie przesądzam).

Wyniki wyborów z Tarnowa.

Lista 1. P.P.S. otrzymała mandatów		16.
„ 2. P. Zw. Ch.	„ „	10.
Narodowa Demokracja	„ „	2.
Żydzi Zjednoczeni	„ „	5.
Bund	„ „	7.

Głosów oddano na listę Nr 1 31 545, na listę Nr 2 21.410 na Str. Nar. 7.925 na Żydów 22.805, Bund 30.996

Ogółem było uprawnionych do głosowania 27.836 osób, a głosowało 22.139 osób.

OKRĘG I.

W okręgu pierwszym były 3 listy P.P.S., P. Zj. Ch. i Str. Nar.

W okr. I. wyszli kandydaci: Cholewa Ignacy P.P.S. 809 głosów, Babiarz Władysław P.P.S, 797 gł., Wróblewski Stanisław P. Zj. Ch. 656 gł., Wielgus Nar. Dem. 468 głosów.

OKRĘG II.

W okręgu 2-gim były 3 listy, a to: P.P.S. P. Zj. Ch. i Nar. Dem. W okr. 2-gim wyszli następujący kandydaci: Czapnik Jan P.P.S. 539 gł.. Dr St. Szymański P. Zj. Ch. 495 gł., Mgr. Roman Skowroński Nar. Dem. 282 głosów.

OKRĘG III.

Było list 3 a to: P.P.S. P.Zj.Ch. i Nar. Dem. Zostali wybrani radnymi: Ks. dr Jan Bochenek P. Zj. Ch. 804 gł., dyr. Adam Dygat P. Zj. Ch. 515 gł., Alski Stanisław P.P.S. 500 gł.

OKRĘG IV.

W okręgu 4-tym były 3 listy P.P.S., P. Zj. Ch. i Nar. Dem.

Wybrano następujących radnych: Skwirut Edward, P.P.S. 831 gł., Sowiński Stanisław P.P.S. 822 głosów. Berszakiewicz Józef P. Zj. Ch. 363,

OKRĘG V

Było 5 list a to; P.P.S., P. Zj. Ch., Nar. Dem., Zj. Żydzi i Bund.

Wybrano następujących radnych; Dr Krukar Tadeusz P. Zj. Ch., Hutter Maurycy P.P.S. Batist Dawid Bund, dr Mütz Leon Bund. Holländer Henryk Zj. Żyd., mgr Spielman Zj. Żyd., Fleischer Zjedn. Żyd. W 5-tym okręgu ilość głosów na poszczególnych kandydatów nie jest dotychczas dokładnie ustalona.

OKRĘG VI.

W okręgu 6-tym wystawiono 4 listy a to P.P.S., P. Zj. Ch, Zj. Żydzi i Bund.

W okręgu 6-tym wyszli; dr Agatstein Alfred, P.P.S, 738 gł., Komusiński Stanisław P. Zj. Ch' 462 gł. Hutter Mortke Bund 2.416 gł., dr Haber Chaim Bund 2.356 gł., Sporn Salamon Bund 2.350 gł., Grünbaum Bund 2.333 gł., Rosenzweig Aron Zj. Żyd. 1.268 gł., Birnbaum Leizer Zjedn. Zyd. 1.190 głosów.

OKRĘG VII.

W okręgu 7-mym były 2 listy P.P.S. i P. Zj. Ch.

Wybrano następujących radnych; Ciołkosz Adam P.P.S. 1.020 gł., Zeller Józef P.P.S. 1.012 gł., Cierniak Jan P. Zj. Ch. 526 głosów.

OKRĘG VIII.

Było list 3 a to; P.P.S. P. Zj. Ch. i Nar. Dem. Wybrano następujących radnych: Ks. Szymański P. Zj. Ch. 495 gł. Pawłowiczowa Józefa, P.P.S. 968 gł., Korzonek Wincenty P.P.S. 933 gł., Sit Eugeniusz P.P.S 1004.

OKRĘG IX.

Było list 3 P.P.S. P. Zj. Ch. i Nar. Dem.

Wybrano następujących radnych; Oleksy Rudolf P. Zj. Ch. 579 gł., Bała Adam P.P.S 1.082 gł., Jędrzykiewicz Tomasz P.P.S. 1.036 gł. Rubacha Wincenty P.P.S. 1.096 głosów.

Nar. Dem. zmarnowała 5.600 polskich głosów, wystawiając swoją listę w okręgach w których ich lista mandatu nie otrzymała.

3 tysięcy wyborców żydowskich oddało swe kartki na P.P.S. w tych okręgach, w których nie było listy Zjedn. Żyd. a więc conajmniej 12 tysięcy głosów uzyskali Socjaliści od Żydów.

Inż. STANISŁAW FISZER.

Tarnów muzyczny wczoraj i dziś.

(ciąg dalszy)

Zapoczątkowana i rokująca nadzieje, zarówno podniesienia kultury muzycznej w Tarnowie, jak i dalszego rozwoju Tow. Muzycznego praca, której wykładnikami byli pp. Znamirowski i Szporek, utknęła znów na martwym punktcie, gdy tych dwuch ofiarnych i prawdziwie zamiłowanych ludzi, zabrakło na bruku tarnowskim.

I znów okres martwoty, dezorganizacji, braku inicjatywy i zapału. Poza chórem katedralnym nie istnieje właściwie żaden chór, niema poza orkiestrą wojskową i kolejową, żadnego zespołu orkiestralnego ani kameralnego, któryby szerszej publiczności dał się poznać w najskromniejszych produkcjach.

Tarnów muzyczny pozbawiony jest całkowicie tej strawy duchowej bo — rzecz istotnie dziwna — omijają go nawet te „gwiazdy" lub zespoły, które nie wahają się urządzać koncerty w mniejszych miastach. Usłyszeć jeszcze można „doroczny" koncert chóru Dana lub Juranda, a poza tym tylko popisy młodzieży uczącej się w kilku szkołach muzycznych, a które to produkcje, poza rodzicami i opiekunami śledzącymi postępy w grze swych milusińskich, nikogo więcej nie interesują. Na placu pozostaje tylko radio — jako jedyny krzewiciel muzyki wszechstronnej, odbieranej najczęściej w czasie przeróżnych zajęć, a zatem nie wiedząc nawet co to za utwór, jakiego kompozytora i przez kogo wykonywany. Dość — że grają!

I tak znów w r. 1937 podjął się akcji stworzenia orkiestry symfonicznnej, znany w naszym mieście prof. muzyki Stanisław Rzepecki. Warunki zasadniczo możliwe. Tow. dysponuje pięknym lokalem, nadającym się najzupełniej do prób orkiestralnych, posiada instrumenty, bibliotekę muzyczną choć zdekompletowaną, ale stosunkowo dość obfitą tak, że praca nie powinna natrafić na przeszkody. Złożyć jednak całą orkiestrę symfoniczną z nielicznego grona instrumentalistów, — zapewnić sobie szereg prób, by opracować cały program koncertu, to wysiłek ogromny. A jednak po wielu latach milczenia Towarzystwo wystąpiło znów z własnym koncertem, udatnym pod każdym względem, lecz nie zrozumianym przez publiczność, której nie zachęcił program muzyki klasycznej, gdyż zjawiła się na tym koncercie w zbyt szczupłej ilości. Nie zrażając się tym Tow., a raczej bardzo nieliczni członkowie, podjęli się dalszych wysiłków, których rezultatem był koncert symfoniczny urządzony z wiosną r. 1937, z udziałem doskonałej pianistki p. Emilii Rzepeckiej. Rezultat artystyczny był bardzo dobry przyjmując, że ilość prób nie stała w żadnym stosunku do trudności wykonywanych utworów. jednak i ten wieczór nie wzbudził takiego zainteresowania na jakie zasługiwał. Koncert ten, został we wrześniu powtórzony i transmitowany na wszystkie rozgłośnie polskie, a opinie Polskiego Radia i licznych słuchaczów z dalekich stron zgodnie podkreślały poziom artystyczny i staranność wykonywanych utworów. Publiczność tarnowska z nielicznymi wyjątkami, przeszła obojętnie obok tego faktu, który w innym mieście, byłby wydarzeniem niepospolitym, świadczącym o postępie i kulturze danego grodu. I tu zaczynają się smutne refleksje.

Czy istotnie Tarnów jest tak niemuzykalny, iż wszelkie poczynania są tylko przysłowiowym rzucaniem grochu o ścianę, czy też niema zaufania do rodzimych wykonawców, nie spodziewając się stamtąd żadnych miłych wrażeń? Lecz jakże zdobyć to zaufanie, skoro nie można zdobyć publiczności dla sali koncertowej, gdzieby bezpośrednio odczuła piękno muzyczne, a co za tym idzie, odczuła potrzebę zaspakajania swych pragnień duchowych dźwiękami, płynącymi z estrady. Czyżby ta muzyka była za trudną dla przeciętnego słuchacza, nie zrozumia-

Uruchomienie robót publicznych nastąpi w dniu 10 marca.

W piątek 3 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego i w obecności premiera Składkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Komitet omówił sprawę uruchomienia robót publicznych w roku bieżącym postanawiając, że roboty te rozpoczęte zostaną 10 marca.

Podjęcie tych robót, na które asygnowane będą w ramach ustalonego planu kredyty inwestycyjne, uruchomione przez Ministerstwo Skarbu, kredyty Funduszu Pracy i własne środki resortów — wpłynie na zwiększenie obrotów gospodarczych i zatrudnienia, oraz na spadek cyfry zarejestrowanych bezrobotnych, która to cyfra poczęła już w ostatnich dniach zmniejszać się w związku z rozwijaniem się robót prywatno-gospodarczych.

Następnie Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie organizacji zatrudnienia bezrobotnych na robotach, prowadzonych bądź finansowanych przez organa państwowe, związki samorządowe oraz inne instytucje publiczno-prawne. Postanowiono, że całokształt akcji zatrudnienia spoczywać będzie w rękach Funduszu Pracy.

Uchwała przewiduje, że w ośrodkach o większym napięciu bezrobocia, część bezrobotnych w razie niemożności zatrudnienia ich na miejscu, będzie mogła być przemieszczana do robót prowadzonych poza miejscem ich stałego zamieszkania. Zasadniczą intencją uchwały jest dążenie do zatrudnienia na robotach publicznych przede wszystkim zarejestrowanych bezrobotnych.

Jednak w ośrodkach o umiarkowanym napięciu bezrobocia, lub na terenach, gdzie nie ma bezrobocia zarejestrowanego, będzie dopuszczana do pracy w miarę zapotrzebowania również ludność miejscowa nierejestrowana w Biurach Pośrednictwa Pracy, w pewnym stosunku procentowym do bezrobotnych zakwalifikowanych przez Biura Funduszu Pracy.

Uchwała reguluje ponadto sprawę systemu płac akordowych na robotach publicznych, postanawiając, że stawki akordowe powinny być obliczane w ten sposób, by osiągany na podstawie akordów, w ramach 8-godzinnego dnia pracy, przeciętny dzienny zarobek wynosił więcej, niż dzienna płaca przy wynagrodzeniu za godzinę.

Uchwała przewiduje również zamieszczenie w ogólnych warunkach przetargu na wykonywanie robót zleconych przez organy państwowe, związki samorządowe, oraz inne instytucje publiczno-prawne, klauzuli o obowiązku zatrudniania bezrobotnych zakfalifikowanych i skierowanych przez publiczne Biura Pośrednictwa Pracy.



Z Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzesku.

Z całą satysfakcją podnieść należy, że w czasach kiedy na instytucjach finansowych Kom. ośr. zaciążył kryzys finansowy, tak że nawet poważne bardzo Kasy zostały uratowane jedynie ofiarną pomocą Rządu, to brzeska Kom. Kasa Oszczędności przechodziła przez czas tych wstrząsów finansowych spokojnie, równie i bezpiecznie, a to jedynie dzięki ostrożnej i zabiegliwej gospodarce dyrekcji. Od lat Dyrekcja kierując tą poważną instytucją wystrzega się wszelkich ryzykownych posunięć i kieruje się jedynie największym wysiłkiem, aby oszczędności złożone przez społeczeństwo służyły do podniesienia gospodarczego w powiecie.

W ostatnim bilansie za rok 1938 wykazała Kom. Kasa Oszczędności w Brzesku stan następujący:

Kapitał zakładowy i zapomogowy	zł.	177,150·—
Inne rezerwy	„	20.844·49
Wkłady oszczędnośc. i na rach. . .	„	1.126.468·97
Kredyty udzielone Kasie . . .	„	412.271·20
Różne	„	43.740·08
Razem	zł.	1,780.474.74

Z kapitałów wymienionych funduszów udzieliła Kasa 3 tysiące 595 pożyczek na sumę 1,574.100 zł. 34 gr. w tym pożyczek rolniczych na sumę 1.046.313 zł. 30 gr. Pogotowie kasowe w dniu 31 grudnia 1938 wynosiła 132.557 zł. Wydatki administracyjne za rok 1938 wynosiły 48 tys. zł. co czyni 2 $^{7}/_{10}$ % sumy bilansowej.

Przy tak rozgałęzionych i ożywionych agendach kasy, koszty administracyjne są bardzo niskie. Kasa załatwia wszelkie czynności bankowe, a ruchliwa i zabiegliwa Dyrekcja udziela ludności chętnie porad bezpłatnie we wszelkich sprawach pieniężnych.

łą w swej treści i formie?

Jeżeli tak jest, to ubolewać należy nad cofnięciem się kultury muzycznej u nas w chwili, gdy inne narody współzawodniczą ze sobą nie tylko na ringach, w skoczniach, lecz właśnie w dziale twórczym ducha ludzkiego, jakimi są muzyka, literatura i sztuki plastycztyczne.

Miejmy nadzieję, że ten stan zmieni się, że powoli nastąpią przewartościowania pojęć, iż tężyzna fizyczna i sporty, aczkolwiek winny być pielęgnowane, nie mogą zająć dominującego miejsca w życiu kulturalnego narodu, gdyż o jego żywotności, o jego nieśmiertelności świadczą przedewszystkiem twory ducha ludzkiego, które są trwalsze od wszystkich wyczynów sportowych. Może wówczas i Tarnów zapragnie i szukać będzie ukojenia w muzyce, która w formie piosenki wszak towarzyszy człowiekowi od zarania jego życia. I niewątpliwie będę zawsze tacy, którzy nie zrażając się niczym, podejmą dalszą pracę, czy na terenie Tow. Muzycznego, czy w innych zrzeszeniach pełni ufności, że praca ich wyda zasłużony plon.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju przy pracy.

Moment z uroczystości radiowej w Łękawce. Sołtys Gromady p. Wzorek trzyma radio - odbiornik ofiarowany przez Redakcję Hasła Ogrodniczo - Rolniczego, obok na prawo Pan Starosta Syska.



Recital skrzypcowy prof. Z. Fleischera w Istnytucie Muzycznym.

Dnia 4 marca br. we własnej sali rozpoczął Instytut Muzyczny w Tarnowie, zapowiedziany cykl muzyki kameralnej recitalem znanego wirtuoza skrzypka prof. Zenona Fleischera. Na program złożyły się: Sonata A-dur Händla, Koncert A-mol Vivaldi'ego, Koncert A-dur Mozarta, Londonderry Air Kreislera, Romans andaluski Sarasate'go i Mazurka op. 26 Zarzyckiego. Już samo zestawienie programu, świadczące o wykwintnym smaku artystycznym, pozwoliło przypuszczać, że będzie to prawdziwą ucztą duchową. To też bez przesady można rzec, że wieczór ten stał się pierwszorzędnym wydarzeniem kulturalnym w szarzyźnie codziennego życia tarnowskiego. Fakt, że prof. Fleischer potrafił utrzymać liczne audytorium przez jedną sonatę i dwa koncerty w natężonym skupieniu, jest najlepszym świadectwem nie tylko fascynującej gry, ale i silnej indywidualności artystycznej, której czarowi poddali się wszyscy bez wyjątku z największą rozkoszą. Silna indywidualność artystyczna udzieliła się również inteligentnej akompaniatorce p. Emilii Rzepeckiej, która jeszcze nigdy tak ładnie i subtelnie, nie grała jak na tym koncercie. Zasłuchane audytorium, zachwycone n i e s k a z i t e l n ą czystością tonów, płynących pełnym strumieniem, tak w najdelikatniejszym pianissimo jak i najmocniejszym fortissimo, głębokim uduchowieniem gry porywającej do najwyższego artyzmu piękna, nie znalazło sposobu zastanowienia się nad nadwyczajną perfekcją techniczną. Zdawała się ona nie istnieć dla prof. Fleischera, raczej być logiczną konsekwencją jego wirtuozostwa. To też nie milknące oklaski zmusiły artystę do naddatków: Poeme Fibischa, Cierpienie miłości Kreislera i Taniec hiszpański Granadosa.

Wieść o bajecznym sukcesie p. Fleischera rozeszła się po Tarnowie już na drugi dzień, wywołując ogólne życzenie powtórzenia recitalu w najbliższym czasie.

Prof. Zenon Fleicher, pozyskany przez Instytut Muzyczny do swej klasy instrumentów smyczkowych (skrzypce, altówka i wiolenczela) nie jest tylko artystą skrzypkiem, lecz również świetnym pedagogiem, twórcą nowej metody nauczania t. zw. „minimalnych impulsów" i poważnym reformatorem t. zw. systemu dwunastutonowego. Świadczą o tym orzeczenia pierwszych znawców światowych, oraz niezliczona ilość recenzji w dziennikach zagranicznych: szwajcarskich, francuskich i włoskich. Wynika z nich jednogłośnie, że prof. Fleischer przygotowywał szereg światowych skrzypków i skrzypaczek estradowych w czasie znacznie skróconym, dzięki swej metodzie „minimalnych impulsów".

Społeczeństwo tarnowskie winno poczynić starania, aby ten świetny skrzypek pozostał w Tarnowie.

R. S.

O znaczeniu nawozów sztucznych
w mniejszym gospodarstwie rolnym.

Dochodowość małego gospodarstwa rolnego opiera się głównie na produkcji zwierzęcej. Zboża w takim gospodarstwie sprzedaje się niewiele. Cena więc jego w stosunkowo niewielkim tylko stopniu, wpływa na dochodowość gospodarstwa. Dobre ceny zbóż zwiększają oczywiście dochody z całości gospodarstwa, nie decydują jednak na ogół same o zyskach czy stratach. O wiele większe i ważniejsze znaczenie od ceny zbóż, dla ogólnego dochodu gospodarstwa włościańskiego, ma wysokość plonu roślin zbożowych i ich udanie się zarówno w ziarnie jak i w słomie. Nieurodzaj ziarna — to brak chleba w gospodarstwie, nieurodzaj zaś słomy i roślin pastewnych jest jednak niemniej ważny, gdyż ich niedostatek utrudnia utrzymanie odpowiedniej ilości inwentarza dochodowego, a więc i uzyskanie tych korzyści, jakie wynikają ze sprzedaży wytworczości zwierzęcej.

Wysoki plon zbóż i duży plon słomy nie da się osiągnąć bez użycia nawozów pomocniczych, a bardzo często one właśnie zdecydują w ogóle o jakim takim zbiorze. Ile to razy, na przykład, saletra uratowała oziminy tak liche, że zdawały się przepadłe. Są to korzyści tak oczywiste ze stosowania nawozów pomocniczych, że nie wymagają dalszego dowodzenia.

Uprawa jednak zbóż, to tylko jedna dziedzina gospodarstwa Pomimo niskich cen zbożowych, mamy dziś wiele roślin, których wartość sprzedażna jest wysoka i wyższa od ceny ziarna zbożowego. Weźmy chociażby rośliny okopowe. Ziemniaki płaci się stosunkowo dobrze. Wysoki plon ziemniaków pozwala po zaspokojeniu własnych potrzeb i na częściową sprzedaż, o ile nie mogą być jeszcze korzystniej przerobione w gospodarstwie. Nawozy sztuczne, a zwłaszcza azotowe i potasowe, łatwo podnoszą plony ziemniaków o 40—50 q z hektara. Jasne jest przeto, że w uprawie owej rośliny istnieje poważna opłacalność nawożenia pomocniczego. Dobrą opłacalność nawożenia znajdujemy także przy uprawie buraków cukrowych. Różnice plonów tej rośliny w warunkach stosowania i niestosowania nawożenia pomocniczego, można przyjąć przeciętnie na 100 q z hektara, a często bywają znacznie większe — wydatki więc na nawożenie opłacą się tutaj parokrotnie.

Inż. J. B.

I DZIECKO MUSI POSTAWIĆ NA SWOIM..

... gdy się wzbrania przed czymś nierozsądnym, inaczej — może się uprzeć. Jeżeli dziecko nie znosi mleka, lub pije go niechętnie, to nie jest to bez przyczyny. A nuż mleko zbytnio przeciąża żołądek dziecka i powoduje przykre do zniesienia uczucie nudności? Ustępuje się wtedy dziecku i miesza się mleko z Kawą Słodową Kneippa, która czyni z mleka napój łatwiej strawny, smaczniejszy i bardzo lubiany przez dzieci.

Posiedzenie Klubu Demokratycznego.

Walne zgromadzenie Klubu Demokratycznego w Warszawie, powzięło kilka uchwał w sprawie polityki wewnętrznej. W pierwszym rzędzie Klub Demokratyczny wypowiada się przeciw wszelkim próbom wprowadzenia w Polsce ustroju totalnego, widząc w tym niebezpieczeństwo dla przyszłości Państwa. Uchwała o ordynacji wyborczej brzmi:

„Walne zebranie członków Klubu Demokratycznego, uważając, że Sejm i Senat wskutek wadliwej ordynacji wyborczej nie odpowiadają istotnemu układowi sił społecznych w Polsce i z tego powodu nie mogą spełnić roli, do której są powołane, domaga się jak najszybszego wprowadzenia nowej ordynacji wyborczej i zarządzenia na tej podstawie nowych wyborów do parlamentu".

W dalszych rezolucjach członkowie Klubu wysuwają postulaty: 1) szybkiej jak najszerszej amnestii dla wszystkich więźniów politycznych, 2) pełnej amnestii dla emigrantów politycznych, 3) zniesienia obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Uchwała w sprawie polityki zagranicznej brzmi:

„Polityka polska wobec wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej winna dążyć do wzmocnienia sił przez związanie z państwem szerokich mas ludowych. Jedynie takie oparcie na własnym społeczeństwie, uświadomionym co do celów i zadań polityki, jest właściwe, zwłaszcza dzisiaj, wobec grożącego nam imperializmu Niemiec hitlerowskich. Polska polityka zagraniczna musi dążyć do wzmocnienia dotychczasowych sojuszów".

Wydawca i naczelny redaktor: Jan Kulesza-Salamon Drukarnia „Grafia" Tarnów, ul. Goldhamera 9.